

## TROCHE O TERRORYZMIE (TAKŻE POLSKIM)

Wielu konsumentów dzisiejszych środków masowego przekazu jest zapewne przekonanych, że terroryzm – szczególnie jako zjawisko masowe – jest wytworem ostatnich dziesięcioleci. Nic bardziej mylnego! To zjawisko jest stare jak świat, a ściślej pojawienie się państw.

Terroryzm to, według encyklopedycznej definicji, „gwałt i przemoc „słabszych” obywateli wobec „silniejszych” organów państwa”. W pewnym sensie terroryzm jest naturalnym dzieckiem terroru - „gwałtu i przemocy „silniejszych” organów państwa nad „słabszymi” obywatelami. Terroryzm pojawia się tam, gdzie część danej społeczności czuje się upośledzona (społecznie, politycznie, narodowo lub religijnie), a nie ma żadnych legalnych możliwości walki o poprawę swego losu.

Różne przejawy terroryzmu możemy dostrzec już w historii państw antycznych, ale za pierwszy dobrze udokumentowany przejaw tego zjawiska uznaje się powszechnie stowarzyszenie nizarytów (asasynów) – skrajny odłam ismailizmu (jedna z gałęzi islamu). Nizaryci mieli poczucie misji i starali się szerzyć swe przekonania wszelkimi sposobami – także terrorystycznymi, eliminując wrogów swej religii. Twórcą tego ruchu, budzącego lęk przez dwa stulecia na Bliskim i Środkowym Wschodzie, był perski misjonarz ismailizmu Hasan Ibn Sabbah, a za datę powstania stowarzyszenia przyjmuje się rok 1081. Nizaryci usadowili się w kilku niedostępnych górskich twierdzeniach w Persji i Syrii i sieli terror przez mordy dokonywane przez specjalnie przeszkolonych bojowników. Szczególną, podszytą grozą, sławą cieszył się ich kolejny przywódca Raszid ad – Din Sinan, zwany „Starcem z Gór”, który m.in. przygotował w 1191 roku zamach na jednego z najwybitniejszych władców muzułmańskich, kalifa Egiptu i Syrii – Saladyna i króla Jerozolimy Konrada z Montserratu.

„Złoty wiek” terroryzmu w czasach nowożytnych to niewątpliwie druga połowa XIX wieku i początek wieku XX. Nie jest to przypadek. W tym czasie bujnie rozwija się przemysł i powstają wielkie skupiska robotników, pracujących i vegetujących w warunkach, z dzisiejszego punktu widzenia, nieludzkich (praca przez 12-14 godzin na dobę, brak urlopów, nędzne wynagrodzenie, brak jakiegokolwiek ochrony socjalnej i prawnej). To – na tle ostentacyjnego przepychu i luksusu posiadaczy, wywołuje protest tłumiony bezwzględnie (demonstracje kończą się dziesiątkami i setkami zabitych). To pierwsze źródło terroryzmu. Drugie to dyskryminacja narodów podbitych przez imperia i dążących do emancypacji (Austro-Węgry, Rosja, Turcja, Hiszpania i in.). Terroryzm zostaje uznany za podstawową metodę walki o postęp społeczny i wyzwolenie narodowe przez ugrupowania anarchistyczne (szczególnie w Hiszpanii, Rosji i Włoszech) oraz wiele ruchów socjalistycznych i narodowych. Od roku 1880 do wybuchu pierwszej wojny światowej (1914 r.) nie ma roku bez zamachów na władców, ministrów i innych przedstawicieli władzy oraz

szczególnie znieawidzonych fabrykantów. Ofiary zamachów trzeba liczyć setkami. I tak w 1881 r. ginie w zamachu car rosyjski Aleksander II, w 1884 r. prezydent Francji M. Coarnot, w 1897 r. cesarzowa austriacka Elżbieta i premier Hiszpanii C. de Castillo, w 1900 r. - król włoski Humbert I oraz król Portugalii Karol I z synem, w 1901 r. prezydent USA W. McKinley, w 1904 r. premier Rosji P. Stołypin, wreszcie w 1914 r. - austriacki następca tronu Ferdynand i jego żona Zofia (to bezpośrednio

*Car Aleksander II, Romanow*



*Prezydent USA, Mc Kinley*



przyczyna wybuchu I wojny światowej). Terroryzm nie jest obcy 20-leciu międzywojennemu (1918-1939) - w tym okresie giną w zamachach m.in. Premier Irlandii M. Collins, król Jugosławii Aleksander i minister spraw zagranicznych Francji I. Barthou. Po II wojnie światowej mamy do czynienia z terroryzmem bez przerwy, z nasileniem od połowy lat 60-tych.

Niechlubną listę najbardziej znanych organizacji terrorystycznych lat powojennych otwiera, powstały jeszcze w latach 30-tych, Irgun Cwai Leumi (Narodowa Organizacja Zbrojna), walcząca o utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie w latach 1945-1948. Ofiarami zamachów Irgunu padło kilkuset Brytyjczyków (m. in. w wyniku wysadzenia hotelu King Dawid w Jerozolimie) i tysiące Arabów palestyńskich. Inne bardziej znane organizacje terrorystyczne to ETA w Hiszpanii, walcząca o prawa narodowe dla Basków, liczne organizacje walczące o postęp społeczny (różnie rozumiany) - m. in. Czerwone Brygady we Włoszech, Frakcja Czerwonej Armii w Niemczech, Tupamaros w Urugwaju i Świetlisty Szlak w Peru oraz organizacje łączące elementy narodowo-wyzwoleńcze z religijnymi - m. in. IRA w Irlandii Północnej, Bracia Muzułmanie w Egipcie, Al-Kaida na Bliskim i Środkowym Wschodzie, Al-Fatah, Hamas i Hezbollah w Palestynie i Libanie. Ofiarami zamachów po II wojnie byli, m. in.: premier Włoch Aldo Moro (1978), premier Egiptu - Anwar Sadat (1981), premierzy Indii Indira Gandhi (1984) i Rajiv Gandhi oraz wielu znanych przemysłowców i prawników. Spektakularnym wyczynem Al-Kaidy były samolotowe ataki na World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie w USA z tysiącami zabitych (11 września 2001 r.).